Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:
miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenia** po 6 hal. za wyraz, wyrazy **tłustemi czcionkami** liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 491. Lwów, wtorek 23. stycznia 1912. Rok II.

Wybory ściślejsze w Niemczech.
Francuska Izba deputowanych o konfiskacie „Cartage“.

Kampania przeciw hr. Aehrenthalowi.

Zwrot na korzyść ministra spraw zagranicznych.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wprawdzie kampania przeciwko hr. Aehrenthalowi, prowadzona przez pewne sfery polityczne, trwa w dalszym ciągu, jednakże wczoraj nastąpił w akcyi tej zasadniczy zwrot. I tak gazeta „Reichspost“, która dotychczas stale broniła stanowiska zajmowanego przez tz. partyę wojenną, a gwałtownie atakowała obecny kurs polityki zagranicznej monarchii, zamieszcza następującą charakterystyczną wiadomość: „Jak dzisiejsze depesze z Rzymu donoszą, królowa włoska, Helena, przyjęła zaproszenie niemieckiego następcy tronu odnośnie do objęcia przez nią funkcyi matki chrzestnej przy chrzcie jego syna.

Ojcem chrzestnym będzie, jak wiadomo — austryacki następca tronu Franciszek Ferdynand. To spotkanie się tak znakomitych zastępców domów panujących państw trójprzymierza przy akcie chrztu w Berlinie, ma z pewnością o wiele głębsze znaczenie, niż danie jedynie wyrazu „zwykłej kurtoazyi“.

Fakt ten — stwierdzić należy — jest przedewszystkiem dowodem, że fałszywą jest interpretacya tych, którzy w ostatnich dniach tak skwapliwie chcą wzbudzić w publiczności wiarę, w istnienie w Austryi „partyi wojennej“, zostającej pod patronatem wysoko postawionych osobistości, a która rzekomo swoją politykę opiera na nieprzyjaźni do Włoch“.

Rewelacye te „Reichspost“ bardzo żywo omawiają w wiedeńskich kołach politycznych, przyczem na ogół ponownie podkreślają, że jedynym i wyłącznym powodem ewentualnego ustąpienia hr. Aehrenthala może być wzgląd na zły stan zdrowia ministra. Zresztą hr. Aehrenthal czuje się dziś o wiele zdrowszym; z powodu widocznego polepszenia się stanu zdrowia należy też mieć pełną nadzieję, że minister spraw zagranicznych przezwycięży już chorobę.

Węgrzy a hr. Aehrenthal. — Opinia sfer miarodajnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą tutaj, że w ostatnich czasach bawili we Wiedniu trzej ministrowie węgierscy, którzy byli na posłuchaniu u cesarza i informowali miarodajne czynniki o stanowisku rządu węgierskiego wobec kierunku polityki zagranicznej, reprezentowanego przez hr. Aehrenthala.

Z kół stojących blizko ministerstwa spraw zagranicznych donoszą, że pozycya Aehrenthala jest zupełnie pewną, a wszelkie pogłoski o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych są n i e p r a w d z i w e. Także stan zdrowia hr. Aehrenthala poprawia się widocznie, a zarządzenia przedsięwzięte na najbliższą sesyę delegacyi wskazują, że delegacye będą obradowały jeszcze w okresie jego rządów.

Wilhelm II. a hr. Aehrenthal.

Wiedeń. (TBK.) Niektóre dzienniki wieczorne ogłaszają następujące oświadczenie: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że zupełnie zmyślone są doniesienia niektórych pism, jakoby cesarz niemiecki podczas pobytu swego u ks. Fürstenberga w Donaueschingen użalał się na politykę, prowadzoną przez hr. Aehrenthala.

Obiad polityczny.

Wiedeń. (Tel. wł.). Minister Zaleski wydał wczoraj w „Jokeyklubie“ obiad dla członków konsorcyum, które bierze udział w pożyczce państwowej. W toaście dziękował minister zastępcom banków za ich gotowość na usługi państwu — i podkreślił, że wszelkie pogłoski, tyczące się polityki zagranicznej, są bezpodstawne i nie dają żadnej podstawy do jakiegokolwiek zaniepokojenia. P. Zaleski podniósł, że nie należy obawiać się żadnych wypadków, któreby mogły oddziałać na finanse państwa.

Minister Hazai u cesarza.

Budapeszt. (TBK.) „Węg. biuro koresp.“ donosi: Cesarz przyjął wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu ministra honwedów Hazaia, który referował o sprawach swego działu.

Obstrukcya w grackiej Radzie miejskiej.

Grac. (TBK.). Wczoraj popołudniu radni socyalistyczni przyszli na posiedzenie Rady z instrumentami obstrukcyjnymi. Burmistrz Graf, zagaiwszy posiedzenie, złożył przyjętą przez większość oklaskami enuncyacyę, że z postępowania radnych socyalistycznych wysnuwa wniosek, iż nie dopuszczą do spokojnych obrad nad budżetem, poczem zamknął posiedzenie oświadczając, iż o terminie następnego zawiadomi radnych pisemnie.

Sarajewo o zmniejszeniu liczby świąt.

Sarajewo. (Tel. wł.) Przy obwieszczeniu redukcyi świąt w katedralnym kościele katolickim przyszło do hałaśliwych demonstracyi.

Z Węgier.

Hr. Apponyi o polityce zagranicznej Austro-Węgier.

Budapeszt. (TBK.). P. hr. A p p o n y i omawiając na wczorajszem posiedzeniu ogólną sytuacyę polityczną, podniósł, że w A u s t r y i o d n i e d a w n a w i d o c z n e s ą u s i ł o w a n i a u s u n i ę c i a t e j p o d s t a w y p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j, k t ó r a j e s t r ę k o j m i ą p o k o j u. Omawiają tam stosunek nasz do Włoch w sposób, który może zachwiać naszym stosunkiem przyjaznym do tego państwa; jest to nadzwyczajną lekkomyślnością, która może zmienić nasz stosunek do Włoch i spowodować konflikt. Wobec tego mowca uważa za konieczne oświadczenie, że Węgry i Austrya, specyalnie zaś Węgry, popchnięteby zostały na złą drogę, gdyby te dążenia dały jaki rezultat, bo to podkopałoby porządek europejski, dający rękojmię stanowiska mocarstwowego naszej monarchii, bez możliwości ukształtowania w odmiennej formie tego porządku europejskiego. Dlatego mowca uważa za konieczne podnieść, ż e s i l n e t r w a n i e p r z y t r ó j p r z y m i e r z u j e s t n i e o d z o w n y m w a r u n k i e m e g z y s t e n c y i m o n a r c h i i, która odgrywa rolę pośrednika pokojowego w polityce europejskiej. Mowca, jakkolwiek należy do opozycyi, popierać będzie rząd, jeśli tym usiłowaniom przeciwstawi silny opór. Następnie hr. Apponyi omawiał politykę wewnętrzną.

Sprawy zagraniczne.

Wybory ściślejsze w Niemczech.

Berlin. (TBK.) Wczoraj odbyło się 80 wyborów ściślejszych do parlamentu niemieckiego. Wybrano: 27 socyalnych demokratów, 18 z postępowej partyi ludowej, 13 narodowych liberałów, 5 konserwatystów, 3 ze Zjednoczenia gosp., 3 z centrum, 3 Welfów, **2** P o l a k ó w, 1 z partyi państwowej, 1 z niemieckiej partyi reformy, 2 chłopów bawarskich, 1 liberała bawarskiego, 1 Lotaryńczyka.

Berlin. (TBK.) W okręgu bytomskim wybrany posłem B o m b e k (28.137 głosów, centrowiec B i t t a 21.040 gł.), w okręgu katowickim S o s i ń s k i (18.059 gł., socyalista Biniszkiewicz 12.782 gł.).

Wojna włosko-turecka.

Sprawa „Cartage“ w francuskiej Izbie deputowanych.

Paryż. (TBK.) Agencya Hawasa donosi, że rząd włoski zaproponował rządowi francuskiemu, aby wszystkie kwestye, dotyczące sprawy okrętów „Cartage“ i „Manouba“, oddano do rozpatrzenia trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Wybuch oburzenia przeciw Włochom.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów parlamentu francuskiego dep. Laroche wniósł interpelacyę w sprawie przytrzymania przez Włochów statku „Cartage“ i oświadczył, iż podobne zajścia są niedopuszczalne. Należy postarać się, aby Turcy, zatrzymani na okręcie francuskim, nie byli więzieni, a okręty francuskie nie były wleczone do Cagliari. Należy zaprotestować przeciw podobnym zajściom i domagać się zadośćuczynienia.

Dep. admirał Bienaimé oświadczył, że postępowanie Włochów jest zamachem na godność flagi francuskiej. Musimy żądać zadośćuczynienia, a w razie konieczności będziemy musieli posunąć się do ostateczności (oklaski).

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych i prezydent gabinetu Poincaré, który oświadczył, że rozpoczęto rokowania, aby sprawę tę rozwikłać w jak najkrótszym czasie. Co do statku „Cartage“ reprezentant Francyi w Rzymie otrzymał polecenie telegraficzne, aby zażądał wyjaśnień, oraz wszelkich rękojmii co do pokrycia szkód, które wyniknęły z zatrzymania tego statku. Oświadczenie ojca Duvala (na statku „Cartage“ skonfiskowano latawiec Duvala młodszego. *Przyp. Red.*), że syn jego nie zamierzał wejść w służbę państwa obcego, spowodowało, iż władze włoskie skłonne są do zniesienia konfiskaty statku „Cartage“. Mowca sądzi, że władze włoskie popełniły błąd ze szkodą praw i interesów Francyi.

Mowca wskazuje dalej, że kilkakrotnie, a ostatnim razem dnia 17 b. m. rząd francuski zapewnił rząd włoski o neutralności Francyi, zdaje się jednak, że zanim ambasador włoski zdołał oświadczenie to przesłać swemu rządowi, parowiec pocztowy „Manouba“ został skonfiskowany. Minister wysłał natychmiast do Rzymu i Cagliari telegraficzne polecenie, by pasażerów tureckich, znajdujących się na pokładzie tego statku, nie wydawano Włochom, ale telegramu szyfrowanego, wysłanego do Cagliari, nie zdołano odcyfrować i zwrócono celem powtórzenia go. Z drugiej strony władze włoskie zapewniły reprezentanta Francyi w Rzymie, że pasażerowie ci są oficerami, którzy mogą być pojmani jako jeńcy wojenni. Francya jednak zarówno na podstawie prawa międzynarodowego, jak i obywatelskiego, nie mogła tych podróżnych wydać. (Oklaski).

Rząd włoski oświadczył, że nie może wyłącznie na rzecz Francyi zrzec się prawa przeszukiwania okrętów, zapewnił jednak, że gotów jest kwestye, jakie wyłoniły się z powodu tych zajść, poddać dochodzeniom, oraz że marynarka włoska przestrzega wszelkich należytych względów wobec narodu zaprzyjaźnionego. Mowca nie wątpi wobec tego, że po wydaniu podróżnych tureckich w ręce Francyi, rozwiązanie sprawy samo przez się wyniknie w ciągu przyjaznej wymiany zdań między obu rządami. Gdyby jednak pozostać miały pewne punkty nierozwiązane, to możliwe będzie na podstawie konwencyi, zawartych z Włochami w r. 1903, 1904 i 1908 je uregulować w sposób przyjazny. Oba te wypadki nie mogą zamącić stosunków przyjaznych między Włochami a Francyą. Chmura, która tylko przechodzi, nie zaciemnia horyzontu.

Na tem dyskusyę nad interpelacyą dep. Larocha zakończono i Izba przystąpiła do obrad nad sprawą zmiany systemu wyborczego.

Dementi sensacyjnej pogłoski.

Paryż. (Tel. wł.) Twierdzą tutaj, że doniesienie „Daily Chronicle“ o rzekomych przygotowaniach do manifestacyi floty francuskiej na wybrzeżach włoskich, jest przedwczesne.

Jeszcze jedno bombardowanie.

Konstantynopol. (TBK.) Włosi bombardowali miejscowość Kaniunas na wybrzeżu syryjskiem.

Nowy minister spraw wewnętrznych.

Konstantynopol. (TBK.) Młodoturek Adil został zamianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Rewolucya w Chinach.

Sytuacya w Pekinie.

Londyn. (TBK.) Według doniesień „Timesa“ z Pekinu, sytuacya tam w ostatnich chwilach znacznie się zmieniła. Sunjatsen cofa swoje zobowiązania, na jakie się był zgodził, gdyż jest przekonany, że Juanszikaj dąży do władzy dyktatora. Trudności, z jakimi walczy Juanszikaj, pomnaża stanowisko Mandżurów wobec niego. Były minister wojny Tilang, który przed trzema laty spowodował upadek Juanszikaja, powrócił do Pekinu.

Siedziba nowego rządu.

Pekin. (TBK.) Juanszikaj wobec oporu rewolucyonistów przeciw rządowi prowizorycznemu w Pekinie, jest zdania, że najlepszą drogą byłoby po abdykacyi, którą uważa za nieuniknioną, utworzenie na razie w Tientsinie siedziby rządu.

Sir Grey o sprawie perskiej.

Londyn. (TBK.) Sir Grey wygłosił w sobotę w Northumberland mowę, w której na zapytanie, jakie Anglia zamyśla poczynić kroki, aby zapobiedz aneksyi Persyi przez Rosyę, odpowiedział, że sprawa perska może być omówiona jedynie w długiej mowie, Na razie pragnie podkreślić: 1) że Persya nie będzie anektowana; 2) gdyby uważano za obowiązek Anglii gwarancyę nietykalności całego obszaru takiego kraju jak Persya, to na Anglię spadłyby większe ciężary, niżby znieść mogła i musiałaby ponosić większe wydatki państwowe, niż obecnie.

Z dni anarchii w Persyi.

Teheran. (TBK.) Mimo rozdrażnienia Ormian i interwencyi arcybiskupa ormiańskiego, powieszono możnego Ormianina Andrassiana.

Różne.

Straszna tragedya rodzinna.

Budapeszt. (TBK.) Żonę robotnika fabryki wagonów Katona i dwie jej córki, 6-cio i 7-mioletnią, znaleziono w mieszkaniu nieżywe, powieszone. W liście pozostawionym Katonowa pisze, że wybrała śmierć dla siebie i dla córek dlatego, aby mężowi, który ma tak szczupłą płacę, umożliwić byt.

Wielka katastrofa kolejowa.

Cetralia (stan Illinois półn. Ameryki). (TBK). Pociąg pośpieszny „Illinois Central-Railway“ najechał na pociąg osobowy, który zatrzymał się celem nabrania wody. Nastąpiło straszne zderzenie. Między innymi ponieśli śmierć: prezydent „Illinois Central-Railway“ Harahan, drugi wiceprezydent Melcher, główny prokurator Pierce i syn b. sekretarza wojny Brit; 20 osób odniosło rany.

Z „ciemnych stron“ sportu.

Graslitz. (Tel. wł.) W Gruenberg odbywały się zapasy atletów, w czasie których zwyciężył atleta Karol Riedel przeciwnika swego Ottona Richtera w sposób zupełnie prawidłowy. Richter zaprotestował przeciw sposobowi walki Riedla, jednakże sędziowie nie uznali tego protestu. W następstwie tego rozwścieklony porażką atleta zaczaił się na sędziów i rzuciwszy się na jednego z nich, przebił go nożem.

Katastrofa na morzu.

Rio de Janeiro. (TBK.) W skutek rozbicia się łodzi zginęło 4 ludzi należących do personalu niemieckiego Lloyda, między nimi jeden oficer i jeden lekarz.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Bardziej optymistyczna ocena sytuacyi politycznej spowodowała na wczorajszej giełdzie korzystniejszy nastrój. Ogólny jednak ruch był mimo to bardzo spokojny. W kulisach cieszyły się popytem kredyty, „Skoda“ i austryacka renta koronowa. Banki reportowały po $5^{7}/_{8}\%$.

Międzynarodowy kongres naftowy.

Wiedeń. (TBK) Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowego kongresu naftowego przyjęto wnioski, przedłożone przez poszczególne sekcye. Minister handlu Rössler w przemówieniu końcowem wyraził zadowolenie z rezultatów obrad kongresu i oświadczył, że prace kongresu, które wyjaśniły wiele ogólnych i technicznych kwestyi, dadzą rządowi należyty materyał do akcyi prawodawczej, jaką przedsięwziąć zamierza. W końcu wyraził nadzieję, że uczestnicy kongresu zwiedzając obszary naftowe na terenie galicyjskim, będą mogli przekonać się, jaką pieczą rząd austryacki otacza przemysł naftowy. Niech będą przekonani, że rząd taką samą pieczą, jak przemysł naftowy, otacza także inne gałęzie przemysłu.

Walka z zalewem Tustanowic przez wodę.

Wiedeń. (TBK.) Minister robót publicznych powołał komisyę, która ma wydać opinię i przeprowadzić zarządzenia, jakie będą wydane w sprawie zabezpieczenia obszarów naftowych w Tustanowicach przed zalewem wody. Przewodniczącym tej komisyi jest kierownik urzędu górniczego w Drohobyczu, st. komisarz górniczy Juliusz Mokry, a w skład komisyi wchodzą dyrektorowie: Franciszek Brugger, Jan Meszaros, Ludwik Mikucki i inżynier, właściciel dóbr Zygmunt Russocki.

Wielkie zamówienia Chin w zakładach „Skoda“.

Wiedeń. (Tel. wł.). Zakłady „Skoda“ otrzymały zamówienie na dostawę armat do Chin na sumę miliona koron. W związku z tem pozostaje nawiązanie rokowań w sprawie pożyczki chińskiej w kwocie 6 milj. koron, która ma być zrealizowaną w Austryi. W pożyczce tej biorą udział: Zakład kredytowy, Towarzystwo eskontowe i zakłady „Skoda“.

Wielki lokaut w Czechach.

Praga. (TBK.) „Krajowy Związek fabryk maszyn“ uchwalił wczoraj lokaut robotników z dniem dzisiejszym. Uchwała ta dotyczy 9000 robotników w Pradze. Fabryki, które później oświadczyły swą solidarność ze „Związkiem krajowym“, wydalą swoich robotników dopiero przy końcu tygodnia, ponieważ obrachowanie płac nie da się przeprowadzić w ciągu doby. Także kilka fabryk z prowincyi zgłosiło przystąpienie swe do „Związku krajowego“.

Wykupno linii telegraficznych przez rząd amerykański.

Waszyngton. (TBK.) Izbie reprezentantów przedłożony będzie bil, przewidujący wykupno przez rząd linii telegraficznych.

Sejm.

Rokowania ugodowe.

Wczorajsza, trzecia z rzędu, konferencya porozumiewawcza polsko-ruską trwała do godziny 2 popołudniu. Jak już donieśliśmy w „Gazecie Wiecz.", wczorajsze narady dotyczyły sposobu zabezpieczenia mandatów.

Ze strony ruskiej stawiano żądanie okręgów jednomandatowych, wykrawywanych ewentualnie z katastrem fakultatywnym, t. j. z możnością przenoszenia się mniejszości narodowych do okręgów sąsiednich. Ze strony polskiej proponowany jest system proporcyonalny z trójmandatowymi, względnie dwumandatowymi okręgami, przy zmianie procederu głosowania w tym celu, ażeby uniknąć trudności związanych z potrójnem głosowaniem, jak to się dzieje przy wyborach parlamentarnych w okręgach dwumandatowych.

Dyskusya na ten temat była bardzo ożywiona. Obie ze stron zgodne są w tym kierunku, że nie chcą dopuścić do zatraty nawet najmniejszych mniejszości narodowych, idzie więc tylko o znalezienie sposobu ich zabezpieczenia, co przy obopólności interesu da się według wszelkiego prawdopodobieństwa załatwić.

Dyskusyi wczoraj nie ukończono, dalszy jej iąg dziś o godz. 10 rano. Rokowania toczyc się będą obecnie codziennie rano i popołudniu, o ile nie będą kolidowały z posiedzeniami ważniejszych komisyi.

*

Na dotychczasowych konferencyach przedyskutowano już procent mandatów ruskich (Rusini żądają 33 prc., Polacy dają 25 prc.), reprezentacyę ruską w Wydziale krajowym (ilość członków Wydz. kr. i wicemarszałek ruski urzędujący), kurye narodowościowe w Sejmie, wczoraj zaś sposób zabezpieczenia mandatów. Ten ostatni punkt stanowi punkt ciężkości konferencyi, Rusinom bowiem nie tyle idzie o ilość mandatów ile o ich zabezpieczenie.

Rokowania toczą się w ten sposób, że każdy ze spornych punktów podlega gruntownej i dokładnej dyskusyi i oświetleniu obu stron, decyzya jednak na razie nie zapada. Dopiero po wyczerpaniu całego „programu spornego" zaczną się targi o całokształt. Dotychczas nie pojawiły się w rokowaniach różnice tak wielkie, by można prorokować ich rozbicie się — przeciwnie nastrój konferencyi jest stale pojednawczy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania zakończą się w połowie tygodnia, poczem sprawa wróci do komisyi dla reformy wyborczej. Wprawdzie niema dotąd zgody co do procentowego rozdziału mandatów, jak jednak głosi fama kuluarowa — 33 prc. mandatów nie będzie dla Rusinów *conditio sine qua non.*

Z Komisyi i Klubów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przyjęto z referatu p. Kędziora pozycyę o budowach wodnych i melioracyach oraz o klęskach elementarnych, z referatu p. Leo „Pomniki historyczne". Przydzielono p. Badeniemu (jun.) z rubryki „Oświata i szkoły" pozycyę: „Wydatki na publiczne szkoły ludowe"; p. Loewesteinowi ze „Spraw zdrowotnych" krajowy powszechny szpital we Lwowie, p. Starzyńskiemu z rubryki „Rolnictwo" krajowe zakłady naukowe rolnicze. Dziś o 10 rano dalszy ciąg posiedzenia komisyi.

Dziś odbędzie się o godz. 5 popoł. posiedzenie komisyi parlamentarnej prawicy, a o godz. 6 wiecz. zbierze się klub prawicy sejmowej.

Komisya szkolna odbędzie posiedzenie we czwartek 25 bm. o godz. 5 popoł.

P. Głąbiński o reformie wyborczej.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali „Gwiazdy" zgromadzenie wyborców i członków tow. „Organizacyi IV okr.", na którem dr. Głąbiński wygłosił referat na temat reformy wyborczej do Sejmu.

Dr. Głąbiński po wstępie ogólniejszym, w którym określił znaczenie reformy dla naszego społeczeństwa, przeszedł do omówienia obecnej sytuacyi politycznej w Sejmie i kraju. Przedewszystkiem określił dr. G. dokładnie podstawy kompromisu stronnictw polskich z listopada 1910, z drugiej zaś strony żądania Rusinów w najogólniejszych zarysach. Najważniejszą kwestyą, zdaniem referenta, jest w całej kwestyi spornej sposób zabezpieczenia mandatów (sposób zabezpieczenia naszych mniejszości narodowych na wschodzie).

Idzie o wynalezienie takiego sposobu, któryby nam dawał możność obrony mniejszości narodowych od zagłady w ruskich okręgach; według projektu kompromisowego stronnictw polskich będzie to system proporcyonalny z okręgami trójmandatowymi. Z 44 okręgów wschodniej Galicyi tylko dwa jest z polską większością (p. brzozowski, jarosławski), reszta jest z przeważającą ludnością ruską. 28 okręgów wyborczych w Galicyi zachodniej jest polskich.

Według ostatniego spisu ludności polskimi nadto są powiaty: Przemyśl, Stanisławów, Lwów, Tarnopol, Skałat i Trembowla w Galicyi wschodniej. Rusini pragną otrzymać dwa mandaty z kuryi miejskiej, a w grę wchodzą tu okręgi kombinowane z miast: Tarnopol - Brzeżany - Złoczów i Kołomyja-Stanisławów-Stryj-Drohobycz.

Rusini mają w obecnym Sejmie 21 posłów, więc projekt polski ofiarujący im 25 prc. z 192, względnie 194 członków Sejmu jest równoznaczny z poprawą ich stanu posiadania o 100 prc. Obstruowanie więc przeciw temu o tyle niema celu, że Rusini odrazu zdobywają drugi raz tyle mandatów, gdy obstrukcya zawiesza wogóle możność reformy.

Dr. Głąbiński mówił następnie o uwzględnieniu praw kobiet, warstw pracujących, o dalszych losach projektu reformy itd. Obszerniejsze streszczenie referatu oraz dyskusye zamieścimy w następnym numerze.

Z ostatniej poczty.

— Z dworu. Ponieważ stan zdrowia cesarza jest znowu normalny, rozpoczną się na dworze uroczystości oficyalne. Pierwszą będzie obiad w dniu 27 b. m. z powodu rocznicy urodzin cesarza niemieckiego.

— Zaburzenia robotnicze w Paryżu. Z powodu zasądzenia członków paryskiego stow. robotników budowlanych, odbyło się w Paryżu zgromadzenie protestujące przy udziale 10.000 robotników. Po zgromadzeniu ponowiły się zaburzenia.

— Rosya a sprawa Mongolii. Jak donoszą z Cycykaru, koleje rosyjskie nie chciały

---

BERNARD SHAW.

CNOTY LEKARZY.

Ciekawy feljeton znakomitego satyryka, który poniżej zamieszczamy, jest odpowiedzią autora na ataki krytyków i lekarzy z powodu jednej ze sztuk Shawa granej u nas w roku zeszłym. Ponieważ „Lekarz na rozdrożu" budził i u nas podobne dyskusye, sądzimy, że artykuł Shawa zainteresuje czytelników.

Podczas przedstawień sztuki mojej: „Lekarz na rozdrożu", w teatrze „Court" w roku 1907, czyniono mi wyrzuty, że przedstawiłem artystę, jako łotra, zaś wszystkich lekarzy, jako „aniołów". Wszelako nie przekroczyłem granic własnego doświadczenia. Przez blizko czterdzieści lat ostatnich miałem szczęście zaliczania lekarzy do swoich przyjaciół, a wiedzą oni wszyscy, jak dalece wolny jestem od zwykłej wiary w cudowną moc i wiedzę, jaką im przypisują. I jakkolwiek wiem, że wśród lekarzy są łotry, tak samo, jak wśród żołnierzy, prawników i teologów (nietrudno to wykryć gdy się słyszy rozmawiających między sobą fachowo lekarzy), niemniej fakt, że, nie mając grosza w kieszeni, nie miałem potrzeby obywać się bez prywatnej porady i pomocy lekarskiej tak samo, jak później, kiedy mogłem sobie pozwolić na najwyższe honorarya lekarskie — otóż ten fakt uniemożliwia mi podzielanie wrogiego uczucia dla lekarza, jako dla człowieka; wrogiego uczucia, które istnieje jako wynik nieunikniony chwilowego stanu praktyki lekarskiej, istnieje i potęguje się coraz bardziej.

Pomimo to zainteresowanie się chorobami i zboczeniami, jakie niektórych ludzi pcha w objęcia medycyny i chirurgii, bywa niekiedy równie chorobliwe, jak zainteresowanie dla nędzy i nałogów, które innych znów zwraca ku filantropii i „ratowaniu od grzechów". Prawdziwy lekarz przejęty jest wstrętem do choroby i boską niecierpliwością względem każdego roztrwonienia sił żywotnych. Jeśli człowiek zostanie rzucony w objęcia medycyny lub chirurgii, skutkiem bardzo niezwykłej sprawności technicznej, albo dla tego, że poświęcanie się praktycznej wiedzy medycznej jest tradycyą rodzinną, albo dlatego, że, nic mając o niej pojęcia, uważa ją za zawód zyskowny i zaszczytny, w takim razie pobudki, skłaniające go do wyboru karyery lekarza, są oczywiście natury szlachetnej. Jakkolwiek praktyka faktyczna przyniosłaby mu później rozczarowanie i znieprawienie, wybór jego nie jest początkowo wyborem człowieka niskiego charakteru.

Należałoby zresztą wziąć pod uwagę, że wszyscy spodziewają się szczególnie dobrego obejścia lekarzy z bliźnimi, gdy oni sami muszą się poddać traktowaniu szczególnie bezwzględnemu. Od rzeźnika i od piekarza nikt nie wymaga, by karmił głodnych, chyba, gdy głodni są wypłacalni; tymczasem lekarz, który pozwala bliźniemu cierpieć i ginąć, nie niosąc mu pomocy, uważany jest za potwora. Nawet gdy nie weźmiemy w rachubę służby szpitalnej, jako w gruncie rzeczy płatnej, pozostaje jeszcze bardzo dużo roboty niepłatnej, wykonywanej przez większość lekarzy w praktyce prywatnej. A tam, gdzie praca jego jest płatna, lekarz znajduje się w położeniu zupełnie odmiennem od położenia kupca.

Jakkolwiek artykuły „porada i leczenie", jakie sprzedaje, są dla wszystkich klas jednakowe, roszczenie do zapłaty musi lekarz stopniować, jak podatek dochodowy. Lekarz modny, mający powodzenie, może od czasu do czasu uswiadczać uboższych pacyentów i ostatecznie przekazywać ich kolegom, by uniemożliwić sobie przyjmowanie nizkich honoraryów. Ale zwykły lekarz praktyczny nigdy nie sporządza swoich rachunków bez uwzględnienia wysokości, do jakiej może pacyentów oszacować.

Nadto należy wziąć jeszcze pod rozwagę lekceważenie własnego zdrowia i własnych wygód; a wynika to z tego, że lekarz z istoty swego powołania jest człowiekiem, którego wzywamy w wypadkach nagłej potrzeby. Jesteśmy dla lekarza grzeczni i względni, gdy nikt nie jest chory i spotykamy się z nim jako z przyjacielem albo przyjmujemy go jako gościa; ale jeśli dziecko chore jest na zapalenie dróg oddechowych albo matka jego ma 40 stopni gorączki lub dziadek jego złamał nogę, nikt o lekarzu nie myśli inaczej, tylko jako o niosącym pomoc wybawcy. Niech sobie będzie głodny, zmęczony, śpiący i wyczerpany, bo kilka nocy z kolei torturowało go narzędzie męczeńskie: „dzwonek nocny" — kto o tem pomyśli wobec nagłego zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku? Nie myślimy o stanie lekarza, którego wzywamy do chorego, jak nie myślimy o stanie strażaka podczas pożaru.

W innych zawodach za pracę nocną otrzymuje się osobne wynagrodzenie i praca ta otoczona jest osobną opieką. Robotnik nocny śpi przez cały dzień, je śniadanie wieczorem, obiad o północy, wieczerzę rano, zanim udaje się na spoczynek i do pracy dziennej przychodzi wtedy, gdy roboty nocnej wytrzymać nie może. Od lekarza jednak wymagamy, żeby pracował dniem i nocą. Jeśli lekarz ma praktykę między członkami związków robotniczych, a wtedy pacyenci są bardzo liczni, bo leczeni są na warunkach hurtownych, nieszczęśliwy asystent doktora, lub on sam, jeśli nie ma asystenta, nie rozbiera się często wcale, bo wie, że będzie wezwany, zanim zdąży przespać się godzinę. Oprócz wyczerpania, jakie wymagania podobne za sobą pociągają, trzeba jeszcze wziąć pod uwagę nieustające niebezpieczeństwa zarażenia się.

(Dok. nast.).

przyjąć wojsk chińskich do przewozu, podając jako powód, że unikają mieszania się do walki mongolsko-chińskiej. Wobec tego wojsko musiało rozpocząć uciążliwy marsz przez góry Chingan.

— Katastrofa w kopalni. W Gelsenkirchen czterech robotników, którzy wbrew zakazowi wsiedli do windy, przeznaczonej do transportu węgli, spadło w dół skutkiem przerwania się sznura i na miejscu się zabiło.

— Eksplozya dynamitu. Z Siegen donoszą, że skutkiem eksplozyi dynamitu przy budowie tunelu na kolei Weidenau-Dillenburg czterech robotników zginęło.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś we wtorek (23. stycznia): rzym.-kat. Zaślubiny N. M. Panny; gr.-kat. Hryhorya Jep.

Wschód słońca o godzinie 7·08 rano, zachód o godzinie 4·03 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, ciepłota podnosi się, południowy mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco cieplej, południowo-zachodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

We wtorek „Tosca“ opera w 3 aktach.

— —

— —

Bolesław Limanowski, znany historyk i socyolog polski, wygłosi we środę dnia 24 bm. w sali ratuszowej na dochód „Polskiego Towarzystwa dla niesienia pomocy więźniom i zesłańcom politycznym“ odczyt pt. „O powstaniu styczniowem“. Bilety (w cenie: krzesło 1 kor., wstęp na salę 60 hal., na galeryę 40 hal.) wcześniej nabywać można w „Księgarni Polskiej“ ul. Akademicka.

Z kolei. Wstrzymany 17. bm. kurs wozu restauracyjnego między Lwowem a Rzeszowem przy pociągach pospiesznych l. 7 i 8, będzie podjęty 23 bm.

Mianowania. C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zamianował inż.-architektę Bolesława Prawdzic-Pawłucia — inżyniera miejskiego urzędu budowniczego — znawcą sądowym dla spraw architektury i budownictwa sądowego.

Prezydyum kraj. dyr. skarbu zamianowało ukwalifikowanego podoficera D. Petraszkę, emeryt. tyt. wachmistsza żandarm., kanclistą w XI. klasie rangi dla gal. władz skarb.

Rządowo autor. inżynier budownictwa J. Reininger przeniósł swą siedzibę urz. z Przemyśla do Lwowa.

Przerwa na linii telefonicznej. Skutkiem przerwy na linii telefonicznej Lwów-Kraków i Lwów-Wiedeń, zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety Porannej“ jedynie depesze otrzymane w drodze telegraficznej.

Minister Galicyi p. Długosz powrócił ze Lwowa do Wiednia.

Zjazd lekarzy okręgowych odbył się w sobotę w sali wykładowej prof. Becka pod przewodnictwem prof. Gilnreinera, zastępcy prezesa Związku lekarzy okręgowych. Po wysłuchaniu sprawozdania rocznego, które przedstawił dr. Klęsk, omawiano sprawy zawodowe. W myśl wniosku prezesa dra Nattera uchwalono wysłać deputacyę do Sejmu, która ma przypomnieć postulaty lekarzy okręgowych, streszczające się w minimum płacy rocznej 1600, ryczałtu na objazdy w kwocie 800 koron rocznie i 5 trzechleciach po 200 koron.

Tragiczny wypadek przy pracy. W domu pod l. 9 przy ul. Torosiewicza spadł wczoraj z wysokości I. piętra blacharz Natan Schwarz, zajęty naprawą rynien. Upadek był fatalny, gdyż Schwarz złamał obie nogi i rękę. Po prowizorycznem nałożeniu opatrunków odstawiło nieszczęśliwego pogotowie ratunkowe do szpitala.

Zaczadzenia. W fabryce kwasu węglowego przy ul. św. Marcina l. 61 uległ wczorajszej nocy zaczadzeniu Jan Malczuk, dozorca nocny tej fabryki, który spał koło pieca, opalanego koksem.

Drugi wypadek zaczadzenia zdarzył się w domu przy ul. Wagowej l. 3, gdzie wczoraj rano znaleziono Pinkasa Majera i żonę jego nieprzytomnych; powodem również zaczadzenie.

W obu wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe, które odstawiło chorych do szpitala powszechnego.

Zatrucie gazem. Przy naprawie rury gazowej w domu przy ul. Kasztelańskiej l. 5. zatruł się wydobywającym z niej gazem robotnik gazowni Antoni Siemiński. Wobec tego wezwano natychmiast pomocy pogotowia ratunkowego, któremu udało się ocucić Siemińskiego, stan jego jest jednak tak poważny, że musiano go odstawić do szpitala.

Niemiłe rozczarowanie. Niejaki Ołeksa Heta, robotnik, dał do przechowania Józefie Fedakowej swą książkę Kasy oszczędności, opiewającą na 700 koron. Kiedy wczoraj odebrał książkę i zajrzał do środka, doznał niemiłego rozczarowania, gdyż miasto 700, zobaczył cyfrę 200, czyli — mówiąc innemi słowy — Fedakowa podjęła z książki 500 koron na „własną rękę“. Dał wprawdzie Heta znać o całej sprawie policyi, ale nie wiele to mu pomoże, bo nawet rewizya przeprowadzona przez ajenta policyjnego u Fedakowej, nie odkryła u niej żadnej gotówki, którąby choć w części mogła pokryć stratę naiwnego Hety. Jedyną satysfakcyą dlań może być chyba to, że Fedakowa siedzi już w areszcie.

In flagranti. Na budowie domu pod l. 10 przy ul. Zamarstynowskiej zauważyli wczoraj wieczór robotnicy, że drzwi do piwnicy są rozbite i otwarte. Rozpoczęto więc poszukiwania n. b. przy świetle i znaleziono w kąciku przytulonego do ściany Ludwika Budulaka. Przytrzymano go i wydano w ręce policyi, która umieściła włamywacza w gościnnych progach... aresztu.

Wyłudzenie paszportu. Jankiel Joś Magega, pochodzący z guberni podolskiej, dał znać wczoraj policyi, że jakiś nieznany mu mężczyzna, z krótką, jasną brodą, tęgi, liczący około 30 lat, żyd, wyłudził odeń paszport pod pozorem, że mu wyrobi zapomogę. Tymczasem Magega czeka już dłuższy czas, a jegomość ów znikł wraz z paszportem. Zachodzi w tym wypadku podejrzenie, że ów sprytny jegomość chce użyć paszportu dla siebie lub sprzedać komuś, albo też legitymując się cudzym paszportem, zbiera od naiwnych datki pieniężne. M. prosi każdego, ktoby spotkał się z jego paszportem, by przytrzymał chwilowego posiadacza i oddał go w ręce policyi.

Zgubiono: Łańcuszek damski złoty, długi; zn...zca otrzyma 20 koron nagrody. — Zegarek damski z łańcuszkiem i wisiorkiem, srebrny, wartości 40 koron. — Zegarek srebrny w skórzanej oprawie (branzoleta) wartości 20 koron. — 4 klucze. — Pugilares popielaty z kilku koronami i biletami do teatru.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Spirytus.

Wiedeń 22. stycznia 1912 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·— do 68·—.

Tendencya: spokojna.

Cukier.

Wiedeń 22. stycznia. 36·20 do 36·30, 25·00 do 25·10.

Tendencya: stała.

Zboże.

Budapeszt dnia 22. stycznia 1912. Pszenica na kwiecień 11·86—11·87. Pszenica na maj 11·77—11·78, Pszenica na październik 10·97—10·98. Żyto na kwiecień 10·35—10·36. Owies na kwiecień 9·85—9·86. Kukurudza na maj 8·80—8·81. Kukurudza na lipiec 8·82—8·83. Rzepak na sierpień 15·50—15·60.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: pochmurno.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 22. stycznia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5. popol.

A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):	
31. stycznia	415—420
29. luty	422—425
luty-marzec-kwiecień	425—426
marzec-kwiecień-maj	427—429
kwiecień 1912—marzec 1913	440—450

Tendencya: Usposobienie cokolwiek słabsze, wyczekujące, sprzedano niewielką ilość ropy z wal. lutową w granicach cen podanych, inne terminy podano przypuszczalnie

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22. stycznia 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 654·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 851·—, Akcye Anglobanku 325·25, Akcye Unionbanku 628·25, Akcye Länderbanku 549·75 Akcye Bankvereinu 544·75, Akcye Bodenkredit 1317·— Akcye galic, Banku hip. 699·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 727·—, Akcye kolei państwowych 726·—, Akcye kolei południowej 110·25, Akcye kolei północnej 5020—5065, Akcye kol. czern. 542·50, Akcye Alpiny 884·50, Akcye Rima Muranyi 692·—, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2691, Akcye Fabryki broni 772·—. Akcye tureckie tytoniowe 344·50, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 738·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 90·75, Renta kor. austr. 90·75, Renta kor., węg. 90·30, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4-proc. listy Banku hipot. 92·25, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·90, 5-proc. list, Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 92·50, 4 i pół proc. B. kr. 99·—, 4-proc. gal. Oblig. prop. 98·30, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·90, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·85, 4-proc. poż. m. Krakowa 90·25, Losy tur. 247·50. Marki 117·56, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·75, Akcye Skoda 726·— Galic. Bank kredyt. 99·25, Powsz. Bank depozytowy 561·—.

Usposobienie z początku lepsze, potem bardzo spokojne, przejściowo Krekyty i Skoda ożywione.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22. stycznia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3-proc. 290·50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1880 3-proc. 27.·50, Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 328·50. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4-proc. 248·—. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 123·75.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·75, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 502·—, Clary zł, 40 m. k. —·—, Losy m. Krakowa 20 zł. —·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 170·—, Palffy 40 zł. m. konw. 79·50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 67·52, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·30, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—, Salma 40 zł. m. k. 310·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 247·35, — per cassa 247.35, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500·—.

Berlin dnia 22 stycznia. Banknoty austryackie 85·10, Spirytus —·—.

Paryż dnia 22 stycznia. Trzyprocentowa renta 95·10, mąka 33·95.

Frankfurt dnia 22. stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—, Austr. renta srebrna —·—, Austr. renta złota —·—, Austryackie akcye kredytowe 205·25. Staatsbahny —·—, Lombardy 154·—, proc. austr. renta kor. 192·40.

Usposobienie spokojne.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 22 stycznia 1912. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 205·37, Staatsbahny 153·75, Disconto Comandit 192·25, Berlin Tow. handl. 174·—, Laura 183·75. Bohumery 231·00, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·45, Kolej warsz.-wied. 184·25, Kolej morza śródziemnego —·—. Kolej Merydyonalna 119·25 Losy tureckie 173·—, Renta włoska —·—, „Harpener“ kop. węgla 203·87, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19·—, Kolej Henry 157·—, Niemiecka Bank narodowy 127·87, Kanada Proferred 240·57, Akcye żeglugi hamburgskiej 144·75, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 307·25, 3 i pół prc. renta rosyjska z roku 1894 —.—, 3·8 prc. renta rosyjska 89·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·40, 4 i pół prc. renta rosyjska z roku 1905 100·60, Rheinische Stahlwerke 174·—, Gelsenkirchen 208·62.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Wydawniczej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.